

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.
Przedpłata ćwierćroczna
 za „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkami tygodniowymi
 „PIAST” wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m.,
 z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 m.,
 w miejscu 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 m.
 w Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
 Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,
 w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
 Jedynsze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
 St. JAWORSKI w Inowrocławiu.

Rekopisma
 nadesłane do redakcyi nie zwracają się, ale się mieszczą.
 Listy nadesyłane należy franko pod adresem:
 Redakcyi i ekspedycy „Dziennika Kujawskiego”
 w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz poltowy lub jego miejsce;
 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 7.

Inowrocław, środa 9 stycznia 1901.

Rocznik IX.

Na pogorzeczu z ul. św. Ducha
 odbędzie się w czwartek dnia 10go stycznia r.b.
 wieczorem o godz. 8 mej na sali HOTELU BASTA
przedstawienie teatralne
 I. Wstęp Prologu, przez Jana Kasprowiata.
 II. Dnia świętej ziemi, miłko lud. w 4 akt. p. Szwara.
 Biletów nabędzie można poprzednio w kwaterze Dzien-
 nika Kujaw. w składzie p. K. Nowakowskiego, w okular-
 niach pp. Kuratowskiego i Jaruzelskiego i wieczorem
 przy kasie. KOMITET. (84)

Przegląd polityczny.

INOWROCLAW, 8 stycznia 1901

Rząd niemiecki — jak się zdaje — nie
 wystąpi przeciwko ugodzie rosyjsko-chiń-
 skiej, dotyczącej Mandżurji. Do północnego
 niemieckiego „Allgem. Zeitung” piszą bowiem z
 Berlina.

Rosya oddawna już posiadała wielkie wpły-
 wy w Mandżurji i obecnie jej polityka stanowisko
 swoje tamże wzmacnia. Mylnem jest mniemanie,
 jakoby traktat angielsko-niemiecki miał na
 celu wyrugować Rosyę z Mandżurji lub zapo-
 bliżyć jej silniejszemu usadomieniu się w tym
 kraju. Niemcy nie mają najmniejszego powodu
 wzbudzać Rosyę spalenia miar, do jakiej uwa-
 żają się powołaną siły wschodniej.

Z drugiej strony panuje w berlińskich
 kręgach przekonanie, że na ogromnych obsza-
 rach Azji wschodniej znajdzie się miejsca dostę-
 dla wazy tich mocarstw i że każde śmiało może
 i powinno zatrzęsnąć i upewnić sobie przynaj-
 mniej to, co już posiadać.

A więc Niemcy nie zardzewieją Rosy i zdo-
 bny. — Leż sądzą, że z wielkiego ciasta Chin
 każde mocarstwo cośkolwiek urwać może. Na-
 tem się też pewnie skłócy, mimo przeciwnych
 zapowiedzi rządów, i biedny Chinczyk ani się
 spozna, jak mu z wszystkich stron okroją
 polę wielkiego jego chłasta.

Z Nowego Yorku donoszą, że wieść
 o ugodzie chińsko-rosyjskiej wyszła i w Ame-
 ryce północnej pewne zaniepokojenie. Rząd
 amerykański zamierza też podobno zapropono-
 wać mocarstwom, ażeby wspólnie zażądały od
 Rosy odstąpienia z Mandżurji względnie do
 władnego wyjaśnienia swej polityki względem
 Chin.

Tak tedy snów piętra się chmury, a o ukła-
 dach głucho znowu. Z Pekinu donoszą je-
 dynie, iż stan Li-Hung-Czanga tak się
 pogorszył, że lekarze obawiają się o jego życie.
 W wojsku chińskim Tungfuzyanga
 wybuchł podobno rakusz. Przewodnikom
 z jakich przyczyn — depesze nie donoszą.

Cesarz Wilhelm zasięgnął się w powrocie
 z Hamburga i w niedzielę oraz wezoraj nie opu-
 szczał pałacu. Wczoraj wysłuchał monarcha w
 gabinecie swym referatu ministra marynarki ad-
 ministra Tirpitz.

Pan Miguel ogłosił za pośrednictwem swej
 prasy półroczowej — że na razie nie ma jesz-
 cze zamiaru podać się do dymisji, lecz że nadaj-
 porostanie w urzędzie. — Za staraniem pana
 Miguela nastąpił wreszcie pokój pomiędzy hr.
 Posadowskim a wielkim przemysłem
 niemieckim. Po długiej naradzie z p. Miquel-
 em ogłosił teraz generalny sekretarz Związku wiel-
 kich przemysłowców pan Bueck, ten sam, który
 czasu swego zdradził sprawę owych 12,000
 marek i tyle hr. Posadowskiemu sprawił kłopotu
 — w „Deutsche Industrie Ztg.” obzerony
 artykuł, w którym ministrowi wyraża zupełne
 zaufanie wielkich przemysłowców. — Tak tedy
 hr. Posadowski pozostanie zapewne nadal
 w urzędzie.

Gazety londyńskie zgadzają się na to, że
 położenie w kolonii Fryzjińska pogor-

szło się znacznie. Oddział Burów, liczący
 200 ludzi, ukazał się w okolicy góry Picquet,
 odległej od Kapstadt tylko 50 mil ang. Prócz te-
 go inny oddział przekroczył rzekę Orange.
 Krążąc wiodł, że stu ludzi pojawiło się w okolicy
 Clanwillam i pomazzerowało do Malmesburga,
 że z jest rzeczą niepewną, czy byli to Burowie
 orășny czy powstańcy.

Z północnego teatru wojny donosi lord
 Kitchener telegraficznie, że pułkownik Babing-
 ton stoczył potyczkę z wojskiem Delareya pod
 Naanport. Nieprzyjaciół straciwszy 20 w za-
 bitych i rannych, musiał cofnąć się na północ.
 Wzięto do niewoli komendanta Duprez. Siraty
 Anglików są dotąd nieznanne, kilku rannych,
 którzy przybyli do Heibrena, twierdziło, że
 oddział złożony z 200 ludzi generała Knoxa
 potykał się pod Lindley z silnym zastępem nie-
 przyjaciół, przyciemnił podpułkownik Laing,
 dwóch poruczników i 15 ludzi, a dwóch oficerów
 i 20 ludzi odniosło rany.

Polskie niebezpieczeństwo przemocy
 hakatyści już do prasy angielskiej. „The Daily
 Chronicle” podaje obszernie pismo swego berliń-
 skiego korespondenta, w którym jaszkawymi
 barwami maluje niebezpieczeństwo dla Niemiec.
 W jak nieprawdopodobny sposób, niech posłuży
 za przykład twierdzenie, że Polacy rocznie wy-
 dają u nas 4 000 000 m. na cele narodowe, jako
 to utrzymanie szkół polskich (!) w okręgach ubo-
 gich, popieranie prasy, opisanie posłów parla-
 mentarzystów, wykupno ziemi z rąk niemieckich,
 dla osiedlenia na niej rodzin polskich.

Przydałby się nam to miłoby; szkoda
 tylko, że istnieją w imaginacji korespon-
 denta. Dodać jeszcze wypadła, że pan ten wy-
 sra w końcu nadzieję, iż hr. Bülow, widząc to
 niebezpieczeństwo polskie — żyć będzie z Pola-
 kami w zgodzie.

Z praktyki życia.

II.

Nasz przemysł po małych miastach.

Podczas kiedy włócznie nasi i lud robotny
 widać zale na ogół się wzmagają w dobrobycie
 i oszczędności — o naszych przemysłowców i prze-
 mysłowców — po małych miastach tego na ogół
 twierdzić nie można.

Liźnie jest ich w każdym mieście — coraz
 więcej — a wyjątkowo tylko dorabiają się —
 a zdolność przemysłowych widzi u nich bardzo
 mało. A przecież wskutek podniesienia się do-
 brobytu naszych właścicieli i zarobków robotni-
 ców wzmagają się znaczące zapotrzebowanie ludu
 wiejskiego — więc też powiodło się naszymu
 przemysłowcom małej miasteczku na ogół wiele lepiej
 powodzi.

Za małym miastem można się dorobić —
 tego dowodem są właśnie te nie dość liczne wy-
 jęcia. — Ciemużby więc ogół nie mógł z
 siebie, choć powoli, podnieść?

Zarządca skarżą się po małych miastach
 na brak poparcia ze strony społeczeństwa —
 a w dzielnikach i na zabranach publicznych
 i prywatnych ludzie dobrej woli nawołują
 ogół kupować u swego; doszło do tego, że
 ten swójże uważa się częstokroć uprawianym
 do dawania pośledniego towaru za drogie pie-
 niądze — a jeszcze, gdzie może, urwie os wa-
 dze albo pomajili się przy liczeniu. A niech na
 jeden taki się znajdzie w miasteczku — wnet
 gruchnie wieść pomiędzy ludem o nierzetelności
 polskiego przemysłu — i jak to lud — zawsze
 gromadą lubi chodząc — idą znowu wszyscy
 procesja do żyda, jak za dawnych czasów.

Spytaj potem tego i owego, czemu to czyni,
 to się postępy zarządcy od wieści wiejskich,
 wtedy oni oszukają jeszcze bardziej od żydów.

Kiedy pewnego razu na taką odpowiedź
 „Wiem, że żyd także nikomu nie poda-
 rkuje” — to prawda, usłyszałem takie usprawiedliwienie:
 „matactwie, i — ale jak go człowiek przydyba na
 sprawę, a N. N. przewoził wysywał i zwał i
 dza — chyba na sięgo sobie przedkładać nie da-
 są — pożywać się nie — a przedeń redaktora na
 iść do żyda — a inni, więc człowiek woli
 mać — cała gro-
 mać.”

Tak to jeden nierzetelny
 przemysł polskiemu, gdyż skrośnięciu całemu
 stracił zaufanie do jednego przemysłowca — nasz
 solidarnie odwrócić się zaczęli od — to
 przemysłu, i idzie ten obcinaj do żyda, — to
 tradycyjne przyzwyczajenie diałnie go w tę stronę.
 A przecież cały nasz małopolski przemysł
 i handel, jedynie polega na większym ludzie.

Ze też tego wielu naszych przemysłowców
 małopolskich jeszcze nie może pojąć!

Przed światami skarzy się np. przedemną
 pewien kupiec towarów kolonialnych — z ma-
 lego miasta — że obywateli i księży okolicznej
 okolicy niego lepszych towarów nie biorą. — „A mo-
 że Pan też pod względem doboru i świeżości
 takich towarów zadowolnić tych panów?” — zapy-
 tałem. Po kilku wyjaśnieniach — okazało się,
 że to jest prosiem rzecz niemożliwa, aby
 kupiec na małym miasteczku dla tych kilku osób
 w powiecie, u każdego zawoźnika, miał dostar-
 czać tego rodzaju towarów. — To też każdy
 obywatel lub ksiądz w razie zapotrzebowania
 zapotrzebił się w takie rzeczy we większym mie-
 ście — zazwyczaj także w Polce. — A e tak
 małopolski kupiec, pomimo to, twierdzi stano-
 wico, że ci panowie i księży okoliczni powinni
 jednak u niego brać towary pośledniejsze — to
 to jest obowiązek patriotyczny.

Ze taki człowiek oglądający się za klientelą,
 której nigdy degodzić nie może — nie dorobi
 się — to jasne jak słońce.

Ze to — zazwyczaj jego sąsiad — słomny
 jaki rzynkerz — który jeno na ten lud robotny
 czy się ogląda — uczciwie go obsługuje — dor-
 abia się w lot.

Wszyscy przemysłowcy małopolscy bogaci
 — których w życiu pozostaniem, dorobili się nie na
 spanach i kłótniach — jeno na prostym ludzie wiejs-
 kim i włócznie okolicznych, którzy cały
 swój cenny zarobek do najbliższego niema mi-
 asteczka — i chętnie kupują u swoich — byle
 ich swoich traktowali szczerze i ucz-
 ciwie i obsłużyli ich rzetelnie.

To samo zauważyć można u rzemieślników
 małopolskich. Każdy z nich — czy to król,
 czy szwag — ma pretensje do okolicznych pa-
 nów i księży, żeby im onow rzeczy robić,
 a brań Boże, narządzać — nie chce — a po-
 nieaż tego zarządcy zazwyczaj z tej prostej
 przyczyony nie dostępuje — że nie jest w mo-
 żności konkurować z przemysłowcami z wię-
 kszymi miast — przeto pomóż mu — nie
 można.

A przecież uszyło butów prostych lub ubra-
 nia dla robotnika bodaj też nie wiele mniej
 przynosi — jak dla pana. Leż prostemu lu-
 dowi rzeczone uszyć — to nie honor — i tak
 nie jeden z niemi przemyśleńca na małym
 miasteczku — będą księży — na panów i księży
 wyrzeka — a ul prosty nosi pieniądze do ok-
 cych, który się dorabiają H. N.

III.

Skutki zaprowadzania kasznia nie- mieckiego.

Od czasu, kiedy panowie hakatyści poczuli
 się tak bardzo troszczyć o naszych współzyna-
 wców niemieckiej narodowości — zaczęto tu
 i owdzie wprowadzić kasznia niemieckie w pa-
 rafkach przeważnie polskich. Sprawa ta należy

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Poznań dnia 7 stycznia 1901.
Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania.

Zboża (za 100 kilogramów).	C.O.W.			
	plonny	trzeci	czwarty	piąty
Pszonica	ona najwyższa	—	—	—
"	najniższa	—	—	—
Żyto	"	13 60	—	13 55
"	"	13 50	—	—
Jęczmień	"	13	12 00	13
"	"	—	12 20	—
Owies	"	13 50	—	13 50
"	"	—	—	—

Bydgoszcz, 7 stycznia (Sprawozd. laby handlowej).
Pszonice, surowy towar, według jakości 145-152 mk
średni towar 000-000 mk. Żyto według jakości
125-132 m. Jęczmień według jakości 125-132 mk

dobry towar słodowy 132-139 m. Groch na pasz
140-145 m., groch do gotowania 170-180 m. O w i s
125-132 m.

Ostatnie telegramy giełdowe.
BANK BAŁTYCKI, Gdańsk.

Nowy York, d. 7 stycznia 1901.	Kurs z d. dzisiejsz.	Kurs z poprz.
pszenica czerwona loco	0 82 1/2	0 88 1/2
na styczeń	0 81 1/2	0 88
środa loco	2 80	2 80
Cukuryda na listopad	0 44 1/2	0 44 1/2
sublar fair of (Minn.)	4 1/2	4 1/2

Gdańsk, d. 8 stycznia (z giełdy rannej).
Odkup surowy basz 89' Rendement
transito lob. Hamburg incl. work.
Tendencja: spok.
na styczeń 9 25 8 20
na lut-marzec 9 45 8 35

Wagdeburg, dnia 8 stycznia (z giełdy połudn.)

Odkup surowy basz 89' Rendement transito lob. Hamburg incl. work. Tendencja: stalej	9 25	9 21 1/2
na styczeń	9 15	9 37 1/2
na lut-marzec	9 60	9 53 1/2
na kwiecień-maj	9 85	9 80
na sierpień	9 85	9 80

Gdańsk, dnia 8 stycznia 1901.
Odkup surowy basz 89' Rendement
transito franco Nowy-Port incl. work.
Tendencja: stalej
loco 9 10 9 00
Pszonica, Tendencja: słabj
krajowa biała 152 152
" " " 166 166
Żyto basz 131 fał. holenderskich.
Tendencja: bez zm.
loco krajowe 122 122
Kurs rubli: Dnia 8 stycznia: 100 Rb. = 216,25 zł.

Aufruf!

In der Sylvesternacht sind die Bewohner des Grundstücks Heiligegeist Strasse No. 3 von einem schwerem Brandunglück, bei dem sie fast ihre gesamten Hausselbstkeiten eingebüsst haben, heimgesucht worden. (104)

Ungefähr 20 Familien mit einer zahlreichen Kinderschar beürden dringender Unterstützung, welche aus städtischen Mitteln nur im nothdürftigen Masse geführt werden kann.

Zur wirksameren Bekämpfung des Elendes richten wir an die Bürgersehaft die Bitte, Liebesgaben in Gestalt von Geld, Kleidungsstücken, Wäsche pp. beizusteuern, welche in unserem Bureau entgegengenommen werden.

Inowrocław, den 7. Januar 1901.

Der Magistrat.
TREINIES.

W lesie Balczewskim

jest na sprzedaż drzewo budulcowe okrągłe, żerdzie (łaty) kantowe, oraz drzewo opałowe (szczyty, gałęzie, pleńki i chróst) po niskich cenach.

Zarządca lasu

Szudrowicz.



do przyprawiania jest i po-
najlepszym i najwydajniejszym środkiem
do nastybmestowego polisze-
nia każdego rodzaju zup, sosów
pasztetów i sałat, podnieca także
stale i przyjemnie strawność. — Natomiast MAGGI kapsułek
bialesowych należy używać do przyrządzenia doskonałego
rosółu mięsnego. (106)

F. Kurowski nast. M. Cedzieb, Drogeryja Rynek.
Oryginał butelki po 35 fen. napałnia się znów
po 25 fn., a butelki po 65 za 45 fn. przprawą Maggi.

Album

z widokami miasta Inowrocławia
składane, zawierające prześlicznie wykonan-
zdjęcia kościoła N. P. Maryi, Ruin starego ko-
ścioła N. P. Maryi, pomnika św. Wojciecha, głę-
wniejszych ulic miasta itd. itd.

Album to można także wysłać pocztą jako
tak zw. Druk ahe za 3 fen.

Cena 20 fn., z fr. przes. 25 fn.

Do nabycia

w Księgarni Dzien. Kujaw.

NOWOŚĆ! Francuzkie NOWOŚĆ!

piecyki naftowe bez cylindra.

Piemień zamienia się przez podrobownię knota
w gaz niebieski i wyjde tak intensywnie ciepło, że
ogrzeje piecyk ten pokój o c. 100 km. (71)

Na tegocześniej wytwale w Jarosławie oznaczono
piecyki te najwyższą nagrodą „Grand Prix”.

Každy piecyk sprzedaje się po gwarancji, że nie
wydala dymu nieprzyjemnego i nie kopci.

Cena takowego młk. 10,00 za sztukę.

Jeneralny zastępca na Poznaniu i Księstwo

T. Otłisanowski,

właściciele:
B. Ziętkiewicz — S. Mińcikiewicz,
Poznań — Basar.

Dom. Tarnówko p. Chelmeo

potrzebuje od 1-go kwietnia 1901 adolno. (103)

włodarza z zaciężniakiem.

Ila braku środków wyko-
warła mam samiar ió ro-
ozne dziewczę od 6 do 12
nie narz. (88)

Il leca Grzechowska.
Zgl szenia orzymioja
Hankiewicz.

Plac Kiełczyński 6 a lewo

Garderoletatral a

poloam Szanownym To-
waryszom do wszelkich
przedmiotów w najwię-
kajym wyborze. (3241)

J. Ljškowska.
Tereń ul. Chelmeńska 13.
Oznaki dla Twarzywaw.

Podatrzaj przyjacze w
Lwowie przyjdę do wyk-
onywania i reparacji. (102)

aparaty kościelne

nowe i stare, wszelkie hafty,
aplikacje i krawieczo-
zane kościelne.

Panienki przyjmuje do
nauki i pieśniania.

A. Miławska.
Ul. Panny Maryi 11 I tur

Dla cierpiących na
kaszel i katar.

Kaisera

karmelki piersiowe

respl. ich 2650 notaryjn.
sutecz atelardz.
poświad. 2 świadectw

Jedyny w swoim rodzaju
dosąd szybki skuteczności
przy kaszlu, chrypcie,
katarze i zaplegnieniu

Poznań po 25 f. u (3271)

K. Nowakowskiego w Inowrocław.
W Plechocięku w Inowrocław.
B. Koltowskię w Inowrocław.

Węgle

poleca wprost z kopalni oalm
wzrostli Parko w dom, cenę
p. 1,30 mk., także detaliżną
z domu cenę po 1,40 m. pro-
szę o zamówienia. (103)

Wind. Cwiński.
Ul. św. Ducha n. 33.

1500-2000 mtr.
używanych szyn

65 mtr. wysoki na
półkole z drzewa dę-
biny — p. 2000 mk. —
d. 2000 mk. —
Oferty uprasza się do
Księgarni Dzien. Kujaw-
skiego pod nr. 10.

P. 2000 mk. —
czlowieka do koni.
J. Kirehner U. 4 Ducha 31

Szanownej Publiczności miasta i okolicy donoszę niniejszem
uprzejmie, że z dniem 1-go października rb. przeniosłem mój

Skład sukna i magazyn garderoby męskiej

do własnego domu przy ul. Zygmuntońskiej nr. 2 naprzeciw
hotelu Bastki. Zaopatrzysz takowy w nowości krajowe
i zagraniczne mogą Szanowną Publiczność wyborowym towar-
m i gustownym wykonaniem pod każdym względem zadowolić.

Dziękując za okazywaną mi od lat 15 życzliwość proszę o
zaszczytanie mnie i nadal swem zaufaniem. [3129]

Z szacunkiem

T. Zalewski.

Z powodu urządzenia ma-
szyn parowych są

młockarnia i młockarnia

bardzo dobra bez inaszanu ora-
siecziarka z manerem od 2 do 4 koni
siecziarka bez maneru bardzo tanio d
sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje
Wielkie Łaski (Friedrichswalde bil Kaisers-
feld.)

Dobrze zaprowadzony (83)

gościniec

szala, polagrany z restaura-
cją i handlem krzemym jest
od 1-go kwietnia 1901 do wy-
dzierżawienia. Bła wiadom.
M. Murawski w Inowro-
clawiu, ul. T. 2000 63

Pomieszkania

składające się z 3 pokoi, ku-
chni i przykuchni, łazienki i od-
1 kwietnia do wyajęcia. (64)

H. Kłoś.

Naroznik ul. Panny Maryi
incl. Janowicki.

Ucznia

z lipczem i wydzierżawieniem
skółnem przyjmuje (31)

P. Jesionowski.
Handel kolonialny, win,
cygar i destylacy. 29

Po cenie wielce niżonej:

Album wojska polskiego z 1831 roku,

zawierające 12 tablic odcięcie kolor.
rysunku Juliusza Kossaka, Wal. Ejasza,
W. Motłogo i innych artystów. Wydanie
drugie. Poznań 1887, in folio, w ozdob.
tece, zamiast 40 mk.

tylko 25 młk.

Miejsce rządzey do Królestwa już zajete!

Przedsiębiorca buraczany

trzechy, z dobrymi świado-
dectwami, mogący stawieć kau-
cyę poszukiuje miejsca na węd-
karsy — szjatan. Oferty pod
lit. W. G. 3041 do sółtyk
urzędu w Reszynie. (81)

Piekarnia

jest w moim domu przy na-
rozniku ul. Panny Maryi i Ja-
nowickiej od 1-go kwietnia do
wydzierżawienia

Ucznia

z dobrymi wiadomościami
skółnem poszukuje zaraz
A. Kaszyński.
Mogilno.
Drogeryja, handel kolonialny,
win i cygar. (78)

H. Kłoś.